

# Bajka o wirusie w koronie



Pewnego dnia jeden wirus w koronie  
Postanowił wejść komuś na gołe dłonie  
Wszyscy myśleli, że szybko w powietrzu utonie,  
Lecz rozprzestrzenia się niczym dobrego obiadu wonie.

Mały wredny wirus po Ziemi się panoszy  
Nawet upał, wichura czy mróz go nie płoszy  
Zaczął swą podróż od dalekich Chin  
Już wielu krajach pozostawił mnóstwo złowrogich min.

Przez niego w domach codziennie siedzieć musimy,  
Lekcje przez Internet z nauczycielami robimy  
Z kolegami ze szkoły czy przedszkola już się nie bawimy  
Czasu spędzonego w domu już tak bardzo nie chwalimy.

Po co to wszystko pewnie pytacie?  
Jako dzieci założę się, że milion pytań zadajecie  
Jedni rodzice opowiadają wszystko bardzo dokładnie  
Inni nie chcą was denerwować i tłumaczą codzienność trochę  
nieporadnie.

Pozwólcie, że bajkowo wyjaśnię, o co w tym wszystkim chodzi  
Ponieważ z różnych źródeł wiele błędnych informacji dochodzi

Koronawirus jak jego inni kuzyni powoduje choroby  
Gorączkę, kaszel, złe samopoczucie i bóle głowy.

Gdy napadną nas bakterie, bierzemy antybiotyki,  
Gdy zaatakują nas wirusy, stosujemy inne praktyki  
Na wirusy nie ma lekarstw typowych  
Są szczepionki, ale potrzeba czasu na stworzenie nowych.

Wirusy najczęściej roznoszą się przez kontakt z drugim człowiekiem  
Niezależnie jakim odznacza się wiekiem  
Mogą też przetrwać na różnych przedmiotach, klamkach czy  
opakowaniach  
Nie znajdziemy ich jednak w ugotowanych, smacznych, domowych  
daniach.

Nie ma gwarancji, że wirus do naszego układu odpornościowego w  
końcu nie zapuka  
Mimo tego, że zostaniemy w domu on ciągle nowych nosicieli szuka  
Można jednak stosować różne zabiegi, aby jemu życie utrudnić  
I jego pojawienie w naszym domu znacznie opóźnić.

Niech każdy zostanie w domu, jak długo tylko może  
Niech nas nie korać na razie zabawy na dworze  
Myjmy ręce nawet dwadzieścia razy w ciągu dnia  
Niech dotykanie przedmiotów poza domem będzie jak największa  
zbrodnia.

Cierpliwość, spokój i wiara w naukowców może nas teraz uratować,  
Aby zdrowie, normalność i naszą rutynową codzienność zachować  
Kochane dzieci wiem, że sytuacja jest dla was nowa i nietypowa  
Ale po to są dorośli, aby nie bolała was od takich spraw głowa.

Wykorzystajcie ten czas na gry i zabawy, na które zwykle nie macie  
dużo czasu

Wiem, że w tym czasie nie możecie pójść nawet na spacer nawet do  
lasu

Ale w domu też można ciekawie czas zorganizować  
I żadnym wirusem nie trzeba będzie się wtedy przejmować.